

**Moje wnioski i refleksje po konferencji -
Edukacja to relacje. Komunikacja. Kompetencje. Przestrzeń**

Wiesława Mitulska

Nauczycielka edukacji wczesnoszkolnej, terapeutka pedagogiczna, edukatorka, mentorka i trenerka.

Relacje w szkole i rozwijanie kompetencji społecznych to temat, który pojawił się podczas konferencyjnego panelu oraz podczas warsztatów pod tytułem „**Zróbmy to razem, czyli kompetencje społeczne w działaniu**”.

Dzieci uczą się skutecznie, gdy w szkole **czują się dobrze**, wiedzą, że są **częścią zespołu**, a ich sprawy są ważne dla nauczycieli i rodziców. Warto o tym pamiętać budując zespół klasowy. Lubię myśleć o klasie jak o **drużynie**, w której jesteśmy **RAZEM** – dzieci, rodzice i nauczyciele. Świadomie budujemy dobre relacje w klasie i w szkole, bo w ten sposób tworzymy fundamenty pozwalające na dobrą współpracę i dające szansę na wspólne rozwiązywanie problemów, które na pewno będą pojawiać się podczas codziennego życia w szkole.

Szkoła nie przygotowuje do życia – **szkoła jest życiem**, dlatego wykorzystajmy lata szkolnej nauki, by dzieci mogły w działaniu budować swoje kompetencje społeczne, by mogły być samodzielne i odpowiedzialne za własne uczenie się. To jest możliwe, gdy nauczyciel – wychowawca zrezygnuje z roli „**przekaziciela wiedzy**” na rzecz organizowania środowiska sprzyjającego uczeniu się, wspierającego rozwój podopiecznych.

Jak to robić? Oto kilka przykładów z mojej nauczycielskiej praktyki.

Na początku pracy z nowym zespołem klasowym skupiam się na **zbudowaniu relacji: dzieci–rodzice–szkoła**. Czuję odpowiedzialność za zespół, który w pierwszej klasie powstaje i będzie funkcjonował przez następne kilka lat. To, jak zaczniemy, jakie zbudujemy fundamenty, będzie rzutowało na przyszłość.

Jeszcze przed wakacjami, przed pierwszą klasą spotykam się z rodzicami i moimi przyszłymi uczniami na **spotkaniu warsztatowym** po to, byśmy mogli się poznać. Staram się dowiedzieć, co przyszli pierwszoklasiści potrafią, co lubią, czego nie lubią, jakie mają ulubione zabawy i zainteresowania. Poznajemy się z rodzicami, w taki sposób, by każdy mógł przez chwilę opowiedzieć o swoim dziecku. To spotkanie ma być pierwszym z wielu, bo dobre relacje z rodzicami są warunkiem dobrej współpracy,

Nie organizuję wywiadówek tylko spotkania, na których zwykle jest mini-warsztat poświęcony sprawom naszego zespołu klasowego. W pierwszej klasie zawsze zaczynam od **warsztatu na temat uczenia się bez ocen** i od sprawy najważniejszej dla rodziców – skąd będą wiedzieli jak ich dziecko się uczy. W ciągu roku przynajmniej raz spotykam się z rodzicami i dziećmi na wspólnym spotkaniu warsztatowym. Zwykle wtedy próbujemy różnych gier i zabaw, które rozwijają umiejętności potrzebne młodemu człowiekowi, a w prosty sposób można je przeprowadzić domu.

To moja odpowiedź na częste pytania rodziców, w jaki sposób pracować z dzieckiem w domu.

Nie zadaję zadań domowych. Nie wymagam od rodziców, by ślęczeli z dziećmi nad ćwiczeniami, ale

zależy mi na tym, by czytali z dziećmi, grali w gry, rozmawiali, odpowiadali na dziecięce pytania. W ten sposób uzupełniamy się - ja w szkole, rodzice w domu, działamy wspólnie, by jak najlepiej stymulować rozwój dzieci.

Istotnym elementem budowania dobrych relacji z rodzicami i dziećmi są **rozmowy trójstronne pod koniec roku szkolnego**. Mamy wtedy szansę porozmawiać na temat osiągnięć dziecka, pokazać jego rozwój i wspólnie z dzieckiem zaplanować najbliższą przyszłość, czyli co będziemy doskonalić i rozwijać.

Ważne jest zbudowanie zespołu **dzieci współpracujących i dbających o siebie nawzajem**. Codziennie ze sobą rozmawiamy, budujemy więzi, tworzymy rytuały – to pomaga dziecku poczuć się bezpiecznie, poczuć, że należy do drużyny.

Często w rozmowach z dziećmi używam słowa **drużyna**, by podkreślić znaczenie współpracy. W drużynie się współpracuje, a nie rywalizuje. Należysz do naszej drużyny, więc nie jesteś sam. Cały czas szukam narzędzi pomagających budować zespół. To są między innymi zabawy interakcyjne, których przykłady można znaleźć w książkach **Klause Vopela**. Te zabawy pomagają dzieciom nawiązać dobry kontakt z innymi, zbudować zaufanie i odpowiedzialność w zespole. Nawet zajęcia wychowania fizycznego są okazją do zadbania o dobre relacje. Bardzo dobrze nadają się do tego ćwiczenia **Ruchu Rozwijającego Weroniki Sherborne**.

Ćwiczenia w parach, trójkach i całą grupą, integrują oraz pozwalają poczuć, że razem możemy więcej. Budują poczucie bezpieczeństwa i zaufanie, że zawsze w klasie znajdzie się ktoś, kto pomoże w razie trudności.

Krok po kroku oddaję odpowiedzialność za atmosferę i dobre relacje w ręce dzieci. Żeby tak się stało, muszę dać im odpowiednie narzędzia. To codzienne rozmowy w kręgu na rozpoczęcie i zakończenie dnia, zwracanie uwagi na to, co nam się w trakcie dnia wydarza i analizowanie, co dobrego albo nieprzyjemnego się stało i jaka była tego przyczyna. Staram się uczyć dzieci **uważności** na drugą osobę, dlatego sporo pracujemy w parach i małych grupach. Dzięki takim sposobom obserwuję początki dziecięcego tutoringu.

Od początku pierwszej klasy dzieci biorą udział w **planowaniu procesu uczenia się, pracują projektowo**, dokonują **autodiagnozy i refleksji** na temat swoich postępów w osiągnięciu założonych celów.

Dzięki temu wiem (przekonałam się o tym wielokrotnie), że rozwijają bardzo ważną kompetencję – kompetencję **„Umiem się uczyć”**. Dzięki niej poradzą sobie w zmieniającym się, pełnym wyzwań świecie.

Warto przeczytać:

- Klaus W. Vopel - Gry i zabawy interakcyjne dla dzieci i młodzieży, Wydawnictwo Jedność
- Mone Welche – Ukierunkowana na relacje Pedagogika Ruchu według koncepcji Weroniki Sherborne, wydawnictwo Harmonia Universalis
- Carol Dweck – Nowa psychologia sukcesu, wydawnictwo Muza